

Sygn. akt I ACa 1756/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Markiewicz

Sędziowie: SA Przemysław Kurzawa

SO (del.) Anna Strączyńska (spr.)

Protokolant: protokolant sądowy Joanna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2016 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W.

przeciwko M. R. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 2 grudnia 2014 r., sygn. akt XXVI GC 190/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od M. R. (1) na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Przemysław Kurzawa Dorota Markiewicz Anna Strączyńska

Sygn. akt I ACa 1756/15

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 20 stycznia 2014 r. Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w W. wniosła o zasądzenie od M. R. (1) kwoty 127.219,36 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 79.701,96 zł od dnia 11 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty, od kwoty 32.939,30 zł od dnia 01 lutego 2011 r. do dnia zapłaty i od kwoty 7.581,10 zł od dnia 01 października 2012 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu strona powodowa wskazała, że uzyskała nakazy zapłaty przeciwko spółce (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., na podstawie których wszczęto postępowania egzekucyjne. Zostały one jednak umorzone z uwagi na bezskuteczność. Pozwany natomiast od dnia powstania spółki (...) był członkiem zarządu i na podstawie art. 299 §1 k.s.h. odpowiada solidarnie ze spółką za jej zobowiązania.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniosł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów. Wskazał, że mimo zaniechania złożenia przez zarząd (...) sp. z o.o. wniosku o ogłoszenie jej upadłości, powódka nie poniosła w związku z tym szkody (art. 299 § 2 k.s.h.) oraz że przedstawione przez pozwanego dokumenty finansowe spółki jednoznacznie wskazują na niewypłacalność spółki i na brak związku przyczynowego pomiędzy faktem niezłożenia wniosku o upadłość spółki (...) sp. z o.o., a brakiem zaspokojenia wierzytelności powodowej spółdzielni. Strona pozwana podniosła również

zarzut, co do wysokości dochodzonego roszczenia, wskazując, że na dzień 4 lutego 2011 r., wierzytelność spółdzielni wobec (...) sp. z o.o. wynosiła niespełna 30.000 zł, oraz że łącząca strony umowa najmu lokalu została rozwiązana ostatecznie w dniu 26 czerwca 2010 r. zaś okres bezumownego zajmowania lokalu zakończył się w lutym 2011 r. i tylko za ten czas Spółdzielnia mogła dochodzić swych należności. Od marca 2011 r. przedmiotowy lokal był zajmowany przez firmę (...), zatem dalsze naliczanie spółce (...) sp. z o.o. opłat za korzystanie z lokalu, po lutym 2011 r., należy uznać za nieuprawnione. Strona pozwana podniosła również zarzut nadużycia prawa podmiotowego przez powodową spółdzielnię (art. 5 k.c.) polegający na celowym wskazaniu przez spółdzielnię nieprawidłowego adresu do korespondencji dla spółki (...).

Wyrokiem z dnia 02 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 127.219,36 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 marca 2014 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i ustalił, iż koszty postępowania w całości poniesie pozwany, pozostawiając ich rozliczenie referendarzowi sądowemu.

Sąd I instancji ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany - M. R. (1) jest jedynym członkami zarządu spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. od początku jej istnienia.

W dniu 01 marca 2000 r. Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w W. zawarła ze spółką (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., reprezentowaną przez pozwanego, umowę najmu lokalu użytkowego położonego przy ul. (...) w W., należącego do powódki. Zgodnie z umową z tytułu najmu spółka (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. zobowiązana była płacić miesięczny czynsz oraz uiszczać opłaty za świadczenia (media) naliczane wg cen urzędowych. Z uwagi na powstałe zadłużenie (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., które na dzień 31 maja 2010 r. wynosiło 36.386,02 zł + odsetki wg stanu na dzień 31 marca 2010 r. w kwocie 5.346,22 zł, powódka pismem z dnia 10 czerwca 2010 r., wypowiedziała umowę najmu ze skutkiem na dzień 23 czerwca 2010 r. i wezwała do uregulowania wskazanego zadłużenia.

Do zakończenia najmu i wydania lokalu powódce jednak nie doszło. Powódka przedłużyła spółce (...) sp. z o.o. termin spłaty zadłużenia wynikającego z najmu lokalu przy ul. (...) w W., do dnia 28 lutego 2011 r., a w przypadku niedotrzymania tego terminu, wyznaczyła na dzień 01 marca 2011 r. termin komisyjnego przejęcia przedmiotowego lokalu. Ostatecznie do przejęcia lokalu przez Spółdzielnię doszło w dniu 19 sierpnia 2011 r.

W piśmie z dnia 02 lutego 2011 r., działający w imieniu (...) sp. z o.o. M. R. (1) złożył oświadczenie o uznaniu w całości i bez zastrzeżeń zadłużenia wobec powódki z tytułu opłat czynszowych za najem lokalu użytkowego przy ul. (...) w W., wg stanu dzień 31 stycznia 2011 r., w kwocie 34.939,30 zł + odsetki wg stanu na dzień 31 listopada 2010 r. w kwocie 7.581,10 zł.

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie, dnia 16 listopada 2012 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym w sprawie o sygn. akt XVI GNc 5149/12, w którym nakazał (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., aby zapłaciła Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. kwotę 40.520,40 zł wraz z odsetkami ustawowymi od poszczególnych kwot wskazanych w nakazie zapłaty oraz kwotę 2.924 zł tytułem kosztów procesu, w ciągu dwóch tygodni od dnia doręczenia nakazu, albo wniosła w tym terminie sprzeciw. Sąd Okręgowy w Warszawie dnia 04 stycznia 2013 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym w sprawie o sygn. akt XXVI GNc 650/12, w którym nakazał (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., aby zapłaciła Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. kwotę 79.701,96 zł wraz z odsetkami ustawowymi od poszczególnych kwot wskazanych w nakazie zapłaty oraz kwotę 4.597 zł tytułem kosztów procesu, w ciągu dwóch tygodni od dnia doręczenia nakazu, albo wniosła w tym terminie sprzeciw.

Wobec nieuiszczenia wskazanych należności w terminach wynikających z nakazów, wszczęte zostały postępowania egzekucyjne, które prowadzone były przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy Pragi-Południe pod sygnaturami Km 1343/13 i Km 1827/13. Postanowieniami z dnia 15 stycznia 2014 r., Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy Pragi -Południe w Warszawie umorzył oba postępowania egzekucyjne prowadzone przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji.

Pismem z dnia 19 grudnia 2013 r., powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 127.743,36 zł tytułem spłaty zadłużenia powstałego wskutek nieuregulowania opłat z tytułu korzystania z lokalu użytkowego przez spółkę (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., w terminie do 3 stycznia 2014 r. Mimo wskazanego terminu płatności należność nie została uregulowana.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty załączone do pozwu i dalszych pism procesowych oraz niekwestionowane twierdzenia stron. Sąd dał wiarę dowodom z dokumentów, ponieważ ich autentyczność nie budzi najmniejszej wątpliwości pod względem wiarygodności. Również strony nie kwestionowały ani ich ważności, ani ich treści. Ponadto dokumenty te wzajemnie ze sobą korelowały, pozwalając stworzyć chronologiczny i spójny obraz stanu faktycznego sprawy. Sąd oddalił wnioski o przesłuchanie świadka J. M. na okoliczność prowadzenia działalności w lokalu użytkowym przy ul. (...) w W. w okresie od lutego do 19 sierpnia 2011 r. przez spółkę (...) sp. z o.o. i firmę (...) oraz o przesłuchanie stron postępowania. Okoliczności, na które dowody te miały zostać przeprowadzone, w ocenie Sądu, pozostawały poza meritem sprawy i nie miały związku z przepisem art. 299 ksh. Sąd oddalił także wniosek o dołączenie do akt całych akt komorniczych i sądowych, uznając, iż ustalenia adresu korespondencyjnego spółki można dokonać w oparciu o inne dowody, przede wszystkim na podstawie odpisu KRS.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest zasadne co do kwoty 127.219,36 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 marca 2014 r., oddalił żądanie w pozostałym zakresie (co do odsetek) i ustalił, że strona powodowa wygrała w 100 % koszty postępowania, których wyliczenie pozostawiono referendarzowi sądowemu.

Następnie Sąd Okręgowy uznał, że powództwo podlegało uwzględnieniu w całości co do należności głównej i w części odsetek.

Sąd przypomniał treść przepisu art. 299 ksh i orzecznictwo oraz piśmiennictwo odnośnie odpowiedzialności członków zarządu spółki, od której nie wyegzekwowano zasądzonych kwot z uwagi na bezskuteczność egzekucji. Wskazał, że okoliczności uwalniające od odpowiedzialności za niezłożenie w terminie wniosku o upadłość winien wykazać pozwany, a wierzyciel może jako jedyny środek dowodowy wskazać postanowienie komornika o bezskuteczności egzekucji, które jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 § 1 kpc. Taki dokument strona powodowa przedstawiła, przez co wykazała iż ma legitymację do dochodzenia należności od członka zarządu odpowiedzialnego za zobowiązanie z uwagi na pełnienie funkcji członka zarządu w chwili jego powstania.

W niniejszej sprawie bezsporne było, że zobowiązanie objęte pozwem powstało, gdy pozwany był członkiem zarządu spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., w dacie istnienia wymagalnego zobowiązania. Pozwany nie wykazał przy tym żadnej z przesłanek zwalniających go od odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 § 2 k.s.h. W niniejszej sprawie bezspornie wniosek o ogłoszenie upadłości spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. nie został złożony. Nadto z załączonych przez pozwanego do odpowiedzi na pozew, dokumentów obrazujących sytuację finansową spółki (...) sp. z o.o. za lata 2007-2011, wynika że pełniący funkcję Prezesa Zarządu tejże spółki - a pozwany w niniejszej sprawie, miał wiedzę i świadomość stale pogarszającej się kondycji (...) sp. z o.o. i pomimo tego nie podejmował prawem przewidzianych w takiej sytuacji działań, a co więcej zaciągał kolejne zobowiązania. Tymczasem zgodnie z powołanym już art. 299 § 2 k.s.h., członka zarządu zwolnić od odpowiedzialności może jedynie wykazanie, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości zarówno obejmującej likwidację majątku upadłego, jak i z możliwością zawarcia układu na podstawie ustawy z dnia 28.02.2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. z 2009 r., Nr 175, poz. 1361 ze zm., dalej: p.u.n.), a także że zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości, czy też wszczęto postępowanie układowe według przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24.10.1934 r. - Prawo upadłościowe (Dz.U. z 1991 r., Nr 118, poz. 512 ze zm.). Na podstawie uregulowań zawartych w art. 21 ust. 1 i 2 p.u.n. członkowie zarządu mają obowiązek, nie później niż w ciągu dwóch tygodni od dnia, w którym wystąpiła podstawa do ogłoszenia upadłości, zgłosić w sądzie wniosek o ogłoszenie upadłości. Podstawą ogłoszenia upadłości spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest jej niewypłacalność, która zachodzi, gdy spółka nie wykonuje swoich wymaganych zobowiązań pieniężnych. Inną przesłanką uznania spółki za niewypłacalną jest sytuacja, gdy zobowiązania spółki przekroczą wartość jej majątku, niezależnie od tego, czy na bieżąco wykonuje ona swoje zobowiązania (art. 11 ust. 1 i 2 p.u.n.). Zaistnienie stanu niewypłacalności zawsze bezwzględnie obliguje

zarząd spółki (a także poszczególnych jego członków) do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie jej upadłości, niezależnie od wartości niewykonanych zobowiązań oraz długości opóźnienia. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 02 czerwca 2011 r. (/ CSK 574/10, Lex nr 950714), badając, kiedy ziściły się przesłanki do złożenia wniosku o wszczęcie postępowania upadłościowego, nie należy kierować się subiektywnym przekonaniem członków zarządu o spodziewanej, przyszłej sytuacji finansowej spółki, lecz kryteriami obiektywnymi dotyczącymi jej rzeczywistej sytuacji finansowej. Ponadto w orzecznictwie Sądu Najwyższego na tle wykładni art. 299 §2 k.s.h. ugruntował się pogląd, że za „właściwy czas” nie może być uznany moment, gdy majątek spółki nie wystarcza nawet na częściowe zaspokojenie wierzycieli i kosztów postępowania upadłościowego. Właściwym jest zatem moment, w którym wprawdzie wszystkich wierzycieli nie da się już zaspokoić, ale istnieje jeszcze majątek spółki pozwalający na przynajmniej częściowe zaspokojenie wierzycieli w postępowaniu upadłościowym (por. K. Strzelczyk (w:) Kodeks spółek handlowych, Komentarz, tytuł III. Spółki kapitałowe, dział I. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością tom 2, LexisNexis 2011, s. 734).

Sąd I instancji przypomniał także, że członka zarządu nie zwalnia z odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 k.s.h. samo złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości, ale złożenie takiego wniosku ma nastąpić „we właściwym terminie”. Członek zarządu, chcący tą drogą uniknąć odpowiedzialności, powinien wykazać swój niezawiniony brak kontaktu z finansami i księgowością spółki. Powody mogą być różne: poczynając od dłuższej nieobecności członka zarządu obejmującej czas, w którym odpowiedni wniosek miał być złożony, przez wewnętrzny podział zadań poszczególnych członków zarządu, a na podstępny wprowadzeniu w błąd, co do danych o wynikach finansowych spółki kończąc (por. J. Giezek, D. Wnuk, Odpowiedzialność cywilna i karna w spółkach prawa handlowego, Warszawa 1994, s. 51). Jak podnosi się w orzecznictwie, odpowiedzialność członka zarządu wyłącza brak winy w każdej postaci w niezgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęciu postępowania układowego, a zatem członek zarządu nie będzie także odpowiadał, jeśli nie podjął stosownych działań z winy nieumyślnej. Brak winy może wiązać się z różnymi okolicznościami. Istotne jest jedynie, aby te okoliczności powodowały brak możliwości stwierdzenia istnienia podstawy do ogłoszenia upadłości pomimo dołożenia należytej staranności przez członka zarządu (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2009 r., II CSK 661/08, Lex nr 511995).

Sąd Okręgowy uznał, że ze złożonych przez pozwanego dokumentów (...) spółki (...), obrazujących jej kondycję finansową w latach 2007-2011, wynika wprost, że pozwany miał wiedzę i świadomość co do stale pogarszającej się sytuacji. Mimo tego pozwany nie podjął czynności zmierzających do umożliwienia zaspokojenia długów spółki, a to dało podstawę do przypisania pozwanemu braku dołożenia należytej staranności w ocenie stwierdzenia istnienia podstawy do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. W niniejszym stanie faktycznym pozwany pełniąc funkcję prezesa dokonał subiektywnej oceny stanu majątkowego spółki bez przeprowadzenia obiektywnej analizy sytuacji finansowej spółki przez niezależne instytucje. W sprawie tej Sąd nie miał wątpliwości, że należność powódki objęta pozwem nie została zapłacona przez spółkę z uwagi na brak środków finansowych i że istniał związek przyczynowy pomiędzy niezłożeniem wniosku o upadłość i brakiem zaspokojenia strony powodowej oraz szkoda. Z regulacji zawartej przepisie art. 299 § 1 ksh wynika domniemanie szkody wierzyciela w wysokości niewyegzekwowanego wobec spółki zobowiązania. Domniemany w świetle tej regulacji jest także związek przyczynowy między szkodą wierzyciela, a niezłożeniem we właściwym czasie przez członka zarządu wniosku o ogłoszenie upadłości lub podania o wszczęcie postępowania układowego oraz zawinienie przez niego niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości i niewszczęcia postępowania układowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2008 r., IV CSK 430/07, Lex nr 487532). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 lutego 2011 r. (IV CSK 335/10, „Biuletyn SN” 2011, Nr 4, poz. 10), członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością może uwolnić się w części od odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 §1 k.s.h. poprzez wykazanie, że stopień zaspokojenia wierzyciela byłby identyczny także w sytuacji zgłoszenia we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości. Jednocześnie wierzyciel, chcąc skierować egzekucję do majątku członka zarządu, nie musi udowodniać poniesienia jakiegokolwiek szkody związanej z niezłożeniem lub opóźnionym złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości. Wystarczające będzie, że wykaże bezskuteczność egzekucji z majątku spółki, co potwierdził Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 3 czerwca 2011 r. (VI ACa 1441/10, Lex nr 983728) wskazując, że wierzyciel dochodzący na podstawie art. 299 k.s.h. od członków zarządu swych niewyegzekwowanych roszczeń względem spółki korzysta z ustawowego domniemania

szkody i musi wykazać jedynie fakt bezskuteczności egzekucji w stosunku do spółki. Tymczasem żadnej z okoliczności wyłączających odpowiedzialność członka zarządu, w tym zarzucanego braku szkody po stronie powódki i braku związku przyczynowego pomiędzy brakiem złożenia wniosku o upadłość spółki a brakiem zaspokojenia wierzytelności powódki, pozwany w niniejszej sprawie nie udowodnił. Sąd zgadza się w tym zakresie ze stanowiskiem strony powodowej, że powołując wskazane wyżej dokumenty (...) sp. z o.o. za lata 2007-2011, pozwany nie udowodnił, że spółdzielnia nie uzyskiwałaby w postępowaniu upadłościowym lub układowym, choćby zostało ono wdrożone we właściwym czasie, zaspokojenia swej należności ze względu na brak wystarczającego majątku spółki. Nadto Sąd dodał, że w jego ocenie nie stanowi okoliczności ekskulpacyjnych brak podjęcia przez członka zarządu odpowiednich czynności związanych ze zgłoszeniem wniosku o upadłość wynikający z subiektywnego przekonania co do stanu finansów spółki i ewentualnego rozstrzygnięcia sądu upadłościowego, w sytuacji obiektywnie istniejących ku temu przesłanek tj. istnienia takich trudności finansowych danej spółki, które uniemożliwiają zaspokajanie jej zobowiązań i nie mają charakteru przejściowego. Zgodnie bowiem ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi wyrażonym w wyroku z dnia 29 stycznia 2014 r. (sygn akt I ACa 972/13), „badanie przesłanek zwalniających członka zarządu od odpowiedzialności, w tym z braku winy w niezłożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości lub zgłoszeniu go z opóźnieniem rozpoczynać należy od ustalenia, kiedy członkowie zarządu spółki powinni złożyć wniosek. Określenie "czasu właściwego" zawsze należy odnosić do stanu majątkowego spółki. Najogólniej ujmując pojęcie "właściwy czas" równoznaczne jest zgłoszeniu upadłości lub wszczęciu postępowania układowego, które nastąpić powinno w momencie, gdy stwierdzono, że spółka nie ma funduszy na płacenie swoich długów i że nie jest to sytuacja przejściowa. Nie może to być moment, w którym wniosek o upadłość musiałby być oddalony, bo majątek dłużnika nie wystarcza - w sposób oczywisty - nawet, na zaspokojenie kosztów postępowania upadłościowego."

W zakresie zarzutu dotyczącego wysokości dochodzonego przez powódkę roszczenia, Sąd Okręgowy wskazał, że w toku postępowania wszczętego przeciwko członkowi zarządu nie można podnosić zarzutów merytorycznych, co do samego orzeczenia zapadłego wobec spółki. Zgodnie bowiem ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 17 lipca 1997 r., „w procesie, w którym powód dochodzi roszczenia na podstawie art. 298 §1 k.h. (obecnie 299 k.s.h.) przedstawiając prawomocny wyrok, będący źródłem zobowiązania spółki z o.o. wobec powoda, sąd nie ma możliwości badania, czy określone nim zobowiązanie istnieje, a jeśli tak, to w jakim rozmiarze. Okoliczności te mogą być przedmiotem badania jedynie w postępowaniu wszczętym wniesieniem powództwa przeciwegzekucyjnego." (III CKN 126/97). W świetle powyższego zarzut ten pozostawał bez wpływu na rozstrzygnięcie podjęte w niniejszej sprawie. Na marginesie Sąd dodał, że nie ma znaczenia jaka była wysokość długu na poszczególne daty i jaki dług pozwany jako prezes uznał.

Odnosząc się do zarzutu nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.) polegającego na rzekomo celowym wskazaniu nieprawidłowego adresu do korespondencji procesowej dotyczącej spółki (...) sp. z o.o. w sprawach XXVI GNc 650/12 i XVI GNc 5149/12, a także w sprawach Km 1343/163 i Km 1827/13, Sąd wskazał, że w toku niniejszej sprawy brak jest możliwości kwestionowania skuteczności doręczenia spółce (...) sp. z o.o. pism sądowych i komorniczych kierowanych w związku z wskazanymi wyżej postępowaniami. Ponadto powołanie się na art. 5 k.c. nie może usuwać skutków prowadzenia przez członka zarządu spraw spółki. Odnośnie rozkładu ciężaru dowodu w zakresie wykazania przesłanek wyłączających odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za jej zobowiązania wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 maja 2013 r. (III CSK 321/12). Na kanwie zaistniałego w sprawie stanu faktycznego, sąd ten stanął na stanowisku, że „nieprzekazanie korespondencji sądowej od razu pozwanemu przez osobę obecną w lokalu odbiorcy i odbierającą w nim przesyłki pocztowe nie dyskwalifikuje samego doręczenia tej przesyłki i jej potwierdzenia". Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 126 §2 k.p.c. gdy pismo procesowe jest pierwszym pismem w sprawie winno zawierać m.in. oznaczenie miejsca zamieszkania (w przypadku osoby fizycznej) lub siedziby (w przypadku osób prawnych) i adresy stron. W tym kontekście za prawidłowe uznać należy wskazanie w pierwszych pismach wszczynających postępowania sądowe w sprawach XXVI GNc 650/12 i XVI GNc 5149/12, adresu spółki (...) sp. z o.o., który ujawniony został w KRS i na podstawie którego zarówno sądy jak i komornik weryfikowali dane przedmiotowej spółki, właściwość sądu oraz skuteczność doręczania korespondencji. W chwili zaś powzięcia przez pozwanego informacji o doręczaniu wszelkiej korespondencji dotyczącej spółki (...) sp. z o.o. na błędny adres, winien on okoliczności te podnieść i poddać kontroli

w toku powództwa przeciwegzekucyjnego. Zupełnie na marginesie dodać należy, że powoływanie się na treść art. 5 k.c. ma charakter wyjątkowy.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. uznając je za należne od dnia 18 marca 2014 r. do dnia zapłaty, tj. od dnia doręczenia pozwu w niniejszej sprawie, ponieważ świadczenie członka zarządu jest nowym długiem, niezależnym od należności odsetkowych od spółki.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. uznając, że powódka uległa tylko, co do nieznaczej części swojego żądania, co pozwoliło na zasądzenie całych kosztów na rzecz Spółdzielni.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się pozwany, zaskarżając wyrok w punktach I i III, zarzucając:

- obrazę prawa procesowego, tj. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c., polegającą na oddaleniu wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze strony M. R. (1), zgłoszonego w piśmie procesowym z dnia 04 sierpnia 2014 r., przez co uniemożliwiono stronie pozwanej wykazanie okoliczności dotyczących niewypłacalności Spółki (...) oraz źródeł jej finansowania po roku 2006, które zmierzały do udowodnienia, że stopień zaspokojenia wierzyciela byłby identyczny, gdyby wniosek upadłościowy został złożony w terminie oraz ustalenia momentu właściwego dla wystąpienia z takim wnioskiem, czego Sąd w ramach dopuszczonych dowodów nie ustalił, co miało istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy,

- obrazę prawa procesowego, tj. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. w zw. z art. 217 § 3 k.p.c. polegającą na oddaleniu wniosku dowodowego pozwanego o dołączenie do akt postępowania całych akt komorniczych i sądowych, wskazanych w odpowiedzi na pozew, podtrzymywanego następnie w piśmie procesowym datowanym na 04 sierpnia 2014 r., w celu ustalenia wszelkich okoliczności uzyskania przez Spółdzielnię wyroków sądowych przeciwko Spółce (...) oraz bezskuteczności egzekucji tych orzeczeń, ze względu na uznanie bezprzedmiotowości wniosku dla rozstrzygnięcia sprawy oraz przyznaniu przez powódkę faktu kierowania korespondencji do Spółki (...) pod adres ul. (...) w W., podczas gdy ustalenie tego adresu było tylko jednym z elementów wniosku pozwanego, obok m.in. reakcji Spółdzielni na wpływającą do niej samej (lokal przy ul. (...) w W. był wtedy w wyłącznej dyspozycji Spółdzielni) korespondencji dla Spółki (...) (wszelkich okoliczności), niezmiernie istotnych dla podniesionego zarzutu naruszenia prawa podmiotowego i w konsekwencji mających istotne znaczenie dla treści rozstrzygnięcia,

- obrazę prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez brak oceny dowodu z dokumentacji medycznej pozwanego dołączonej do odpowiedzi na pozew, w aspekcie ustalenia winy pozwanego co do zaniechania złożenia wniosku upadłościowego, w sytuacji doznania przez M. R. (2) w 2005 r. udaru mózgu niedokrwiennego, bardzo poważnego schorzenia, ograniczającego w istotnym stopniu zdolność podejmowania racjonalnych działań i ocen, co miało istotne dla treści wydanego orzeczenia,

- obrazę prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez błędne ustalenie, że pozwany nie wykazał braku związku przyczynowego pomiędzy faktem niezłożenia wniosku o upadłość Spółki z o.o. (...), a brakiem zaspokojenia wierzytelności powódki, w sytuacji złożenia w toku procesu dokumentów, niekwestionowanych przez Sąd i powoda, wykazujących faktyczną niewypłacalność Spółki (...) co najmniej od roku 2007 i narastanie strat bilansowych w latach następujących aż do roku 2011, co miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia,

- naruszenie art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy Spółdzielnia uzyskała dwa wyroki nakazowe oraz dwa postanowienia o bezskuteczności egzekucji przeciwko Spółce (...), z wyłącznym zamiarem późniejszego wytoczenia powództwa przeciwko M. R., na podstawie art. 299 § 1 k.s.h., co zostało urzeczywistnione w niniejszym postępowaniu, przy wskazaniu w postępowaniach sądowych XXVI GNc 650/12 oraz XVI GNc 5149/12 i postępowaniach komorniczych dotyczących prawomocnych orzeczeń w tych sprawach, adresu Spółki (...), pod którym nie mogła zostać odebrana kierowana do niej korespondencja, gdyż lokal ten pozostawał od sierpnia 2011 r. w wyłącznej dyspozycji powoda i wierzyciela w tych postępowaniach, tj. Spółdzielni (...), choć pozwany przekazał powódce we wrześniu 2011 r. adres do doręczeń dla Spółki (...), w swoim miejscu zamieszkania, pod który Spółdzielnia (...) wysyłała korespondencję do Spółki (...) przed wytoczeniem dwóch powództw, w trybie upominawczym i

nakazowym, co należało ocenić jako naruszenie art. 3 k.p.c. (dobre obyczaje) w zw. z art. 133 § 2a k.p.c, nakazującym doręczanie korespondencji procesowej na wskazany adres do doręczeń, różny od adresu widniejącego w rejestrze sądowym.

Podnosząc te zarzuty, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, względnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanego nie jest zasadna, gdyż zarzuty w niej podniesione nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, a podjęte rozstrzygnięcie znajduje oparcie w obowiązujących przepisach oraz w wywiedzionych na ich podstawie niewadliwych rozważaniach prawnych, które Sąd odwoławczy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Należy podkreślić, iż Sąd Okręgowy przeprowadził ocenę dowodów w sposób prawidłowy z punktu widzenia ich wiarygodności i mocy. Sąd I instancji z zebranego materiału dowodowego wyciągnął uzasadnione i logiczne wnioski i nie dopuścił do naruszenia jakiegokolwiek przepisu wskazanego w środku zaskarżenia. Kompletność materiału dowodowego spowodowała, iż nie zachodziła konieczność uzupełnienia ustaleń stanu faktycznego, a tym bardziej przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy zastosował również przepisy prawa materialnego w zakresie wskazanym w uzasadnieniu orzeczenia. Tym samym zarzuty podniesione w apelacji nie znajdują uzasadnienia.

Chybiony jest przede wszystkim zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Przyjmuje się, że granice swobody sędziego przy ocenie materiału dowodowego wyznaczają trzy czynniki: logiczny (obowiązek wyciągnięcia z materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych), ustawowy (powinność rozważenia całego materiału dowodowego) oraz ideologiczny (psychologiczny), przez który rozumie się świadomość prawną sędziego, kulturę prawną oraz system reguł pozaprawnych i ocen społecznych, do których odsyłają normy prawne. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Wymaga natomiast podkreślenia, że samo przedstawienie przez stronę odmiennych wniosków niż wynikają z oceny dokonanej przez Sąd I instancji nie świadczy jeszcze o przekroczeniu swobodnej oceny dowodów. Skarżący w żaden sposób nie wykazał, że Sąd Rejonowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, dokonując swobodnej oceny dowodów i dokonując na ich podstawie ustaleń. Uzasadnienie Sądu I instancji wnikliwie i szczegółowo wskazuje dlaczego Sąd uznał za spełnione przesłanki z art. 299 ksh, pomimo tego, iż pozwany doznał udaru mózgu. Niewątpliwie schorzenie M. R. (1) jest poważne i utrudniło mu pełnienie funkcji, jednak należy mieć na uwadze, że kondycja finansowa spółki nie pogorszyła się z dnia na dzień, ale co najmniej przez kilka lat wykazywała tendencję spadkową. Pozwany doznał udaru w listopadzie 2005 r., jednak jak wynika z materiału dowodowego po okresie rekonwalescencji podejmował czynności w imieniu spółki. To on właśnie od 2007 r. zatwierdzał rachunki zysków i strat, które wskazywały na coraz to gorszą sytuację podmiotu i trudno uznać, że jedynie podpisywał te dokumenty bez zapoznania się z treścią i wyciągnięcia wniosków. To on składał deklaracje do Urzędu Skarbowego, on też zwracał się do Spółdzielni o przesunięcie terminów płatności zaległych rat czynszowych. W 2011 r. pozwany prowadził rozmowy z przedstawicielami (...), co wynika z dokumentu w postaci postanowienia o umorzeniu dochodzenia (k. 78 i 79). Słusznie zatem Sąd I instancji uznał, że pozwany czynnie uczestniczył w reprezentowaniu spółki (...) na zewnątrz, co powoduje również konieczność uznania, że choroba przebyta w 2005 r. nie przeszkadzała mu w latach późniejszych w pełnieniu funkcji członka zarządu. A jednym z podstawowych obowiązków członków organu spółki jest zgłoszenie wniosku o upadłość w sytuacji, gdy podmiot staje się niewypłacalny.

Nie ma też racji apelujący co do naruszenia przepisów o postępowaniu dowodowym. Dowody z dokumentów znajdujących się w aktach spraw sądowych i komorniczych miały wykazać okoliczności związane z nieprawidłowym doręczaniem spółce (...) pism procesowych i orzeczeń, co nie ma związku z dochodzoną sprawą, jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy. Takie zarzuty pozwany mógł podnosić w trybie kpc w przysługujących spółce środkach zaskarżenia lub za pomocą instytucji służących wznowieniu postępowania, pozbawieniu wykonalności itp. W

niniejszym postępowaniu Sąd jest związany prawomocnymi orzeczeniami zarówno zasądzającymi kwoty od spółki, jak i prawomocnymi orzeczeniami komornika jako organu, który stwierdził bezskuteczność egzekucji. Dowody te to dowody z dokumentów i nie mogą być one podważone zeznaniami strony, jak chciał tego pozwany. Zatem również oddalenie wniosku o przesłuchanie M. R. (1) było prawidłowe. Należy pamiętać, że dowód z przesłuchania strony ma charakter posiłkowy i Sąd może go dopuścić, co powinien uczynić wówczas, jeśli w sprawie pozostały wątpliwości. W tej sprawie dowody z dokumentów pozwalają na kategorię ustaleń i zbędne było przedłużanie postępowania dowodowego i to za pomocą dowodów niedopuszczalnych w konfrontacji z dokumentami urzędowymi.

Tym samym słusznie Sąd I instancji ustalił, że spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności pozwanego z art. 299 ksh. Strona powodowa wykazała, że istnieje wierzytelność należna od spółki i że egzekucja z majątku spółki okazała się bezskuteczna, natomiast pozwany nie udowodnił okoliczności wyłączających jego odpowiedzialność, określonych w § 2 art. 299 ksh. Wniosek o upadłość nigdy nie był złożony, zachowanie pozwanego wskazuje, że wiedział o złej sytuacji spółki, a jednak wniosku we właściwym czasie nie złożył, co pozwala na przypisanie mu winy, wreszcie też strona powodowa poniosła szkodę, bo gdyby we właściwym czasie taki wniosek się pojawił miałaby szansę przynajmniej na częściowe zaspokojenie..

Jak wskazuje R. S. w glosie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 1998 r. odpowiedzialność z art. 298 kh (obecnie 299 ksh) jest odpowiedzialnością za niedołożenie staranności, jaka jest wymagana od członków zarządu spółki przy wykonywaniu swych obowiązków. M. R. (1) wykonywał obowiązki członka zarządu, jednak nie dołożył należytej staranności i nie wykazał, że złożony został kiedykolwiek wniosek o ogłoszenie upadłości lub że nie ponosi winy w takim zaniechaniu. Tym samym prawidłowe było uznanie, że jako członek zarządu odpowiedzialny za skuteczność złożenia wniosku, pozwany nie dopełnił swoich obowiązków.

Nie ma też mowy o naruszeniu przepisów art. 5 kc. Pozwany zarzuca, że lokal pozostawał od sierpnia 2011 r. do wyłącznej dyspozycji powoda, co powoduje, że korespondencja kierowana do spółki nie mogła być prawidłowo doręczana. M. R. (1) zapomina jednak, że adres ul. (...) widniał w KRS jako miejsce prowadzenia działalności przez spółkę i zgodnie z przepisami ksh stanowił on jedyny właściwy adres dla tego przedsiębiorcy. Jeśli pozwany – także i wówczas prezes zarządu – nie zmienił adresu ani nie wskazał adresu do korespondencji w KRS-ie to również za nieprawidłowe doręczenia ponosi on odpowiedzialność, o ile uznać, że z takimi mamy do czynienia. Tym samym stronie powodowej nie można przypisać naruszenia zasad współżycia społecznego, ale pozwanemu można ponownie zarzucić co najmniej niedbalstwo, gdyż mógł i powinien wskazać prawidłowy adres spółki w rejestrze do tego przeznaczonym.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd II instancji oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. oraz na podstawie przepisu art. 98 § 1 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc obciążył przegrywającego pozwanego kosztami postępowania odwoławczego. Wysokość zasądzonej kwoty wynika z przepisu § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu i stanowi 75 % minimalnego wynagrodzenia zawodowego pełnomocnika ustalonego przy tak określonej wartości przedmiotu zaskarżenia.

SSA Przemysław Kurzawa SSA Dorota Markiewicz SSO (del) Anna Strączyńska